

Rekord nie do pobicia. Mecz Mahut - Isner

Paweł Pluta · 22 czerwca, 2025



Rekordy są po to aby je bić. Ale tego już nikt nie pobije. Dokładnie 15 lat temu Nicoas Mahut przegrał najdłuższy pojedynek w historii tenisa, choć wygrał 24 piłki więcej od zwycięzcy tego maratonu, Johna Isnera.

Pojedynek między Amerykaninem Johnem Isnerem i Francuzem Nicolasem Mahutem rozpoczął się późnym popołudniem, we wtorek 22 czerwca 2010 roku, jako jeden z 64, jakie rozgrywa się w pierwszej rundzie Wimbledonu. 782 krzeselka na korcie numer 18 nie były w pełni wypełnione widzami. Nic dziwnego, bo spotkanie nie zapowiadało się szczególnie pasjonująco. Amerykanin zajmował 19. pozycję w rankingu ATP, a 28-letni Francuz 148. i do turnieju głównego przebijał się przez trzyrundowe kwalifikacje, przy czym w drugiej pokonał Brytyjczyka Alexa Bogdanovica 3:6, 6:3, 24:22, po czterogodzinnej walce. Cztery godziny bez trzech minut Mahut spędził na korcie także w trzeciej rundzie eliminacji, zwyciężając Austriaka Stefana Koubka. Te dwa czterogodzinne pojedynki wydawały się bardzo długie. Jednak Francuz nie wiedział wtedy, co go jeszcze czeka.

59:59 i mecz przerwany

YONEX



Form Follows **Fun**
Introducing the all new **MUSE**

Po 2 godzinach i 54 minutach gry przeciwko Isnerowi, Mahut wygrał drugiego w tym spotkaniu tie-breaka i wyrównał stan meczu na 2:2 w setach. Spotkanie wówczas przerwano, przy stanie 6:4, 3:6, 7:6(7), 6:7(3), z powodu zapadających ciemności. Następnego dnia obaj zawodnicy wyszli na kort ok. godziny 14. i grali, grali. Przy stanie 6:6 arbiter nie zarządził tie-breaka, bo wówczas w turniejach Wielkiego Szlema (za wyjątkiem US

Open) nie rozgrywało się ich w decydującym secie. Gra toczyła się więc dalej, ale żaden z tenisistów nie mógł osiągnąć wymaganej przewagi dwóch gemów. 10:10, 20:20, 30:30 i nadal nie widać końca. Trybuny kortu nr 18 były już szczelnie wypełnione, bo ludzie lubią takie longery, które mogą się rozstrzygnąć w każdej chwili. Mogą, ale nie muszą. Tak było w środę 23 czerwca. 40:40, 50:50, itd. W końcu po 7 godzinach i 6 minutach gry bez przerwy, przy stanie 59:59, sędzia znów przerwał spotkanie ze względu na zapadający zmrok. Tego wieczora o pojedynku trąbił już cały, nie tylko tenisowy, świat.

Wygrał 24 piłki więcej, ale... przegrał



W czwartek 24 czerwca, kiedy inni rozgrywali już mecze drugiej rundy, trudno było wcisnąć szpilkę na osiemnastce, gdzie rundę pierwszą kończyli Isner z Mahutem. Tłoczno było na dachu sąsiadującego z tym kortem budynku, w którym swoje studia mają stacje telewizyjne transmitujące Wimbledon. Spotkanie wznowiono ok. 16. Mierzący 206 cm Isner obejmował prowadzenie, a niższy o 16 cm Mahut wyrównywał. Wreszcie przy stanie 69:68 Amerykanin przełamał serwis Fran-cuza, krzyknął „Yeeees” i padł z radości, bo wygrał najdłuższy mecz w historii tenisa 6:4, 3:6, 7:6(7), 6:7(3), 70:68! Niebywale! Maraton gladiatorów trwał 11 godzin i 5 minut. Mógł skończyć się wcześniej, gdyby Isner wykorzystał meczbole przy stanie: 10:9, 33:32 i 59:58.

W sumie obaj tenisiści rozegrali 183 gemy. Do tej pory ten rekord należał do Pancho Gonzalesa i Charliego Pasarella, którzy w 1969 roku potrzebowali, też podczas Wimbledonu, 112 gemów do rozstrzygnięcia meczu, lecz wtedy rozgrywano jeszcze tie-breaka.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W trakcie meczu, który na trwałe wpisał się do annałów tenisa, Isner zaserwował 113 asów, a Mahut 103. W sumie rozegrano 980 piłek, a co najciekawsze, o 24 więcej wygrał... przegrany Mahut. Taki jest właśnie bezlitosny tenis, ale jakże piękny zarazem! Z dziennikarskiego obowiązku odnotujemy, że wykończony tym pojedynkiem Isner poległ w drugiej rundzie z Holendrem Thiemo De Bakkerem 0:6, 3:6, 2:6, po 1 godzinie i 14 minutach gry. Aż dziw, że w ogóle miał siły wyjść na kort.

czytaj też: [John Isner. 14 470 asów i ani jednego więcej](#)

(PAW)

Fot. www.depositphotos.com



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/rekord-nie-do-pobicia/>